

Jan D. Szczurek

Pośrednictwo Maryi a pośrednictwo Chrystusa

Salvatoris Mater 4/3, 113-129

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* zalecił teologom, aby w rozważaniu szczególnej godności Bogarodzicielki wystrzegali się pilnie zarówno wszelkiej przesady, jak i zbytniej ciasnoty umysłu¹. Jest to zalecenie „złotego środka”. Sobór przestrzega więc przed dwoma niebezpieczeństwami w mariologii: niebezpieczeństwem maksymalizmu i niebezpieczeństwem minimalizmu. Takie rozróżnienie proponuje J. Galot, co należy uznać za bardzo trafne. W jego przekonaniu niebezpieczeństwo maksymalizmu polega na przypisywaniu Maryi wszystkich przywilejów i łask udzielonych innym świętym oraz darów Bożych udzielonych przez Ducha Świętego całemu Kościołowi. Niebezpieczeństwo minimalizmu zaś polega na pomniejszaniu znaczenia historycznego i teologicznego danych biblijnych o Maryi, na podawaniu w wątpliwość rozwoju nauki Kościoła na Jej temat².

W przypadku konkretnej prawdy o Maryi, jaką jest Jej pośrednictwo, uniknięcie wspomnianych niebezpieczeństw będzie oznaczać takie przedstawianie go,

aby nie tylko nie pomniejszyć pośrednictwa Chrystusa, ale jeszcze wyraźniej je podkreślić jako źródło pośrednictwa Maryi. Sobór Watykański II przypomina, że w Kościele stosuje się do Niej tytuł pośredniczki (*Mediatrix*), a także inne tytu-

ły. Jednak rozumie się je *w taki sposób, że niczego nie ujmują [...] ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego pośrednika*³. Celem obecnego studium jest zatem próba systematycznego ujęcia nauki o pośrednictwie Maryi, uwzględniającego wskazania soborowe⁴. Zagadnienie pośrednictwa Maryi jest ściśle związane z kilku innymi kwestiami, takimi jak Jej współdziałanie w zbaw-

Ks. Jan D. Szczurek

Pośrednictwo Maryi a pośrednictwo Chrystusa

SALVATORIS MATER
4(2002) nr 3, 113-129

¹ LG 67.

² J. GALOT, *Maria, la donna nell'opera di salvezza*, Roma 1984, 14-17.

³ LG 62.

⁴ Spośród najnowszych opracowań na temat pośrednictwa Maryi i jej współdziałania w dziele zbawczym Chrystusa zob. np.: G. L. MÜLLER, *Mittlerin der Gnade*, w: *Marienlexikon*, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, t. 4, St. Ottilien 1992, 487-491; F. COURTH, *Mittlerschaft, Miterlöserschaft*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. W. KASPER, t. 7, Freiburg-Basel-Wien 1998, kol. 346-347; J. BASTERO, *La mediación materna de Maria*, „Scripta Theologica” 32(2000) 135-159; A. ESCUDERO CABELLO, *Aprocci attuali e proposte teologiche sul tema della cooperazione mariana*, „Marianum” 61(1999) 177-211.

czym dziele Chrystusa, jej kapłańska godność, stopień pewności teologicznej prezentowanej nauki. Zostaną one przedstawione na miarę możliwości, jakie daje niniejsze studium.

1. Podporządkowane pośrednictwo Maryi

Stosunek pośrednictwa Maryi do pośrednictwa Chrystusa był przedmiotem refleksji teologicznej od dawna. Podstawy tej nauki znajdujemy u św. Tomasza z Akwinu. Wyjaśnia on, że Chrystus w sposób doskonały jednoczy ludzi z Bogiem, ponieważ przez swoją śmierć pojednał z Nim ludzi. Jedyność tego pośrednictwa nie wyklucza jednak istnienia innych pośredników między Bogiem i człowiekiem, gdyż potrzebuje różnorodnej współpracy o charakterze przygotowawczym lub służebnym (*dispositive vel ministerialiter*) na rzecz jedności człowieka z Bogiem⁵. Św. Tomasz wiąże pośrednictwo Chrystusa z Jego zbawczym dziełem. Ma ono jednak jeszcze głębszą, mianowicie ontologiczną, podstawę: Jezus Chrystus jest współlistotny Ojcu co do Bóstwa i współlistotny nam co do człowieczeństwa, o czym uczy Sobór Chalcedoński⁶. Dlatego pośrednictwo Chrystusa jest naturalnym, jedynym i doskonałym pośrednictwem, podczas gdy każde inne pośrednictwo jest nadprzyrodzonym pośrednictwem, opartym na łasce, a zatem podporządkowanym temu jedynemu pośrednictwu. Takimi pośrednikami byli, bądź są: Mojżesz (Pwt 5, 5), prorocy i apostołowie, kapłani starego i nowego Przymierza, aniołowie i święci⁷. Tu również należy umieścić pośrednictwo Maryi, o której św. Tomasz mówi, że przy zwiastowaniu oczekiwana była Jej zgoda w imieniu całej ludzkości⁸. Chrystus realizował i nadal realizuje swe jedyne pośrednictwo jako człowiek⁹.

Teologiczna nauka o pośrednictwie Maryi jako podporządkowanym pośrednictwu Chrystusa wyraża się w dwu bardziej szczegółowych twierdzeniach. Pierwsze mówi, że Maryja dała światu Odkupiciela, źródło wszystkich łask, dlatego w ten sposób stała się pośredniczką wszystkich łask. Drugie twierdzenie natomiast mówi, że od

⁵ STh III, q. 26, a. 1.

⁶ DS 301; por. KKK 467.

⁷ L. OTT, *Grundriß der Dogmatik*, Freiburg-Basel-Wien 1981¹⁰, 214.

⁸ [...] *per annuntiationem expectebatur consensus Virginis loco totius humanae naturae* (STh III, q. 30, a. 1, ad 1).

⁹ STh III, q. 26, a. 2.

wniebowzięcia każda łaska jest udzielana ludziom dzięki wstawiennictwu Maryi¹⁰. Przytoczone twierdzenia wyrażają dwa różne aspekty pośrednictwa Maryi, które jednak są ze sobą ściśle powiązane. Aktualnie wyprasane łaski nie są jakimś dodatkiem do historycznego daru wcielenia i dzieła zbawczego, ale są aktualnym wykorzystaniem, zastosowaniem tego daru w obecnej rzeczywistości ludzkiej złożonej z wielości osób i międzyosobowych relacji¹¹. W wypowiedziach teologów i nauczaniu Kościoła nie zawsze to rozróżnienie jest wyraźne. Jego pomijanie może rodzić nieporozumienia. Teologiczną podstawą tak rozumianego pośrednictwa Maryi jest dziejzbawcza solidarność wynikająca z tajemnicy Wcielenia. W jej ramach jedynie Maryja przez zgodę na Boże macierzyństwo w imieniu całej ludzkości przyjęła przychodzącego Boga¹².

Stosunek pośrednictwa Maryi do jedyne go pośrednictwa Chrystusa Sobór Watykański II wyraził przy pomocy pojęć uczestnictwa i podporządkowania. Sobór przypomina, że stworzenia uczestniczą w jednej dobroci Bożej. Podobnie jest z kapłaństwem Chrystusa. Dlatego jedyne pośrednictwo Chrystusa nie wyklucza uczestnictwa w nim innych osób, lecz wręcz przeciwnie, *wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle*¹³. Pośrednictwo Chrystusa jest więc źródłem pośrednictwa Maryi, a o samym pośrednictwie Maryi Sobór mówi, że jest ono funkcją podporządkowaną (*munus subordinatus*) pośrednictwu Chrystusa i wyraża się w macierzyńskiej opiece Matki Odkupiciela¹⁴. Nauka Soboru o podporządkowanym pośrednictwie Maryi nawiązuje do wspomnianego Tomaszowego rozróżnienia na pośrednictwo doskonałe i pośrednictwo podporządkowane.

W komentarzu do cytowanego numeru *Lumen gentium* O. Semmelroth zauważa, że odwołanie się Soboru do uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa podkreśla różnicę między pośrednictwem Chrystusa i pośrednictwem Maryi. Jest ona podobna do różnicy między kapłaństwem służebnym otrzymywanym na mocy święceń a kapłaństwem powszechnym (wspólnym). Semmelroth słusznie więc konkluduje, że przez to porównanie Sobór umieścił pośrednictwo Maryi na tej płaszczyźnie, na której znajdują się wszyscy zbawieni, a nie na płaszczyźnie pośrednictwa Chrystusa¹⁵.

¹⁰ L. OTT, *Grundriß...*, 255.

¹¹ G.L. MÜLLER, *Mittlerin...*, 487.

¹² F. COURTH, *Mittlerschaft...*, kol. 347.

¹³ LG 62.

¹⁴ Por. TAMŻE.

¹⁵ O. SEMMELROTH, *Dogmatische Konstitution über die Kirche. Kommentar*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. J. HÖFER, K. RAHNER, t. 12, Freiburg-Basel-Wien 1986², 338.

Takie twierdzenie jest jak najbardziej słuszne, ponieważ w świetle Objawienia Bożego i nauki Kościoła Maryja została odkupiona w ten sposób, że *na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmazy grzechu pierworodnego*¹⁶. Jest to dogmat o niepokalanym poczęciu Maryi. Zatem ostatecznym źródłem wszystkich łask i przywilejów Maryi jest jedyny Pośrednik (por. 1 Tm 2, 5), jedyny i najwyższy Kapłan Nowego Przymierza (por. Hbr 4, 14 - 7, 28) - wcielony Syn Boga, Jezus Chrystus.

Pośrednictwo Maryi, które za Soborem Jan Paweł II nazywa „podporządkowanym”¹⁷, przyczynia się do łączności Kościoła pielgrzymującego z Kościołem chwalebnym. Papież przypomina, że Maryja wniebowzięta w sposób doskonały urzeczywistnia owoce jedynego pośrednictwa Chrystusa¹⁸. Zjednoczenie Maryi z Chrystusem w Jego pierwszym przyjściu oraz aktualne Jej uczestnictwo w chwale Chrystusa każą Kościołowi wierzyć, że pozostanie Ona z Nim zjednoczona również w powtórny przyjściu, gdy wszyscy zostaną ożywieni w Chrystusie (por. 1 Kor 15, 22n). Pośrednictwo Maryi pozostaje podporządkowane pośrednictwu Chrystusa aż do dokonania się dziejów zbawienia¹⁹.

Takie określenie stosunku pośrednictwa Maryi do pośrednictwa Chrystusa ma duże znaczenie ekumeniczne, ponieważ zachowuje prawdę o jedyności pośrednictwa Zbawiciela. Nie tylko ją zachowuje, ale ponadto podkreśla jego bogactwo polegające na możliwości udzielania go stworzeniom, na możliwości współdziałania stworzeń w jego realizacji. Gdyby takie uczestnictwo było wykluczone, niemożliwe byłoby współdziałanie Kościoła w przekazywaniu owoców dzieła zbawienia.

1.1. Pośrednictwo macierzyńskie

Pośrednictwo Maryi jest wyjątkowe, ponieważ wynika z Jej Bożego macierzyństwa. W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II komentuje opis wesela w Kanie Galilejskiej i podkreśla macierzyńską troskę Maryi o tych, którzy znaleźli się w potrzebie; wyjaśnia także, że było to pośrednictwo. Uczy on, że *owo wychodzenie na-*

¹⁶ KKK 491; DS 2803.

¹⁷ RM 41.

¹⁸ TAMŻE.

¹⁹ TAMŻE.

przeciw potrzebom człowieka oznacza równocześnie wprowadzenie ich w zasięg mesjańskiej misji i zbawczej mocy Chrystusa. Jest to więc pośrednictwo: Maryja staje pomiędzy swym Synem a ludźmi w sytuacji ich braków, niedostatków i cierpień. Staje „pomiędzy”, czyli pośredniczy, nie jako obca, lecz ze stanowiska Matki, świadoma, że jako Matka może - lub nawet więcej: „ma prawo” - powiedzieć Synowi o potrzebach ludzi²⁰. Godne uwagi jest powiązanie pośrednictwa z macierzyństwem. Nie jest to pośrednictwo „narzucone”, bo jako Matka Maryja nie jest „obca”, nie jest to pośrednictwo, którego celem byłby jakiś „obcy interes”, lecz tylko i wyłącznie dobro będących w potrzebie. Ponadto motywem wejścia Maryi „pomiędzy” nowożeńców z Kany a Jej Syna jest miłość miłosierna, czyli miłość będąca miłosierdziem, ponieważ celem Jej działania jest niesienie pomocy będącym w potrzebie. W papieskim nauczaniu pośrednictwo Maryi jawi się jako integralnie związane z Jej macierzyństwem i w nim jest osadzone.

W tej samej encyklice Papież przypomina naukę Konstytucji *Lumen gentium* o pośrednictwie Maryi jako uczestnictwie w jedynym źródle, którym jest pośrednictwo Chrystusa (LG 62). Komentując ją, podkreśla, że wynika ono z Boskiego macierzyństwa Maryi i tylko na gruncie pełnej prawdy o tym macierzyństwie może być rozumiana i przeżywana w wierze²¹. Poprzez macierzyństwo prawda o pośrednictwie Maryi łączy się z prawdą o Jej współdziałaniu w dziele zbawczym Jej Syna. W ten sposób Jan Paweł II łączy te dwie prawdy przypominając, że przez swe macierzyństwo Maryja stała się „szlachetną towarzyszką w dziele odkupienia”²².

Pośrednictwo Maryi, którego wyrazem była interwencja w Kanie Galilejskiej, ma także charakter służebny. Jest ono związane z postawą miłosierdzia, będącą przejawem Jej macierzyńskiej troski. Postawa służebna leży u podstaw Bożego macierzyństwa, ponieważ Maryja stała się Matką Mesjasza, gdy wyznała swą uległość woli Bożej mówiąc: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Właśnie nauka o postawie służebnej stanowi pierwszy podrozdział III części maryjnej encykliki, w którym jest mowa o macierzyńskim pośrednictwie Maryi.

Związek pośrednictwa z macierzyństwem został podkreślony w III części omawianej encykliki, noszącej tytuł „Pośrednictwo macierzyńskie” (RM 38-50). W ten sposób Jan Paweł II wyjaśnia macierzyństwo Maryi i daje niepodważalne fundamenty teologicz-

²⁰ TAMŻE, 21.

²¹ RM 38.

²² TAMŻE.

ne pod naukę o podporządkowanym pośrednictwie Bożej Rodzicielki. Stwierdza on wyraźnie, że *pośrednictwo Maryi wiąże się ściśle z jej macierzyństwem, posiada specyficznie macierzyński charakter, który je wyróżnia od pośrednictwa innych istot stworzonych, które na różny sposób, ale zawsze podporządkowany uczestniczą w jedynym pośrednictwie Chrystusa*²³.

Dalej Jan Paweł II przypomina, że macierzyństwo Maryi w porządku łaski trwa nieustannie (por. LG 62), ponieważ zbawcze dzieło Chrystusa ma wymiar uniwersalny. Dzięki temu pośrednictwo Chrystusa jest jedyne i powszechne, i jako takie jest skuteczne. Dlatego - wyjaśnia Papież - *współdziałanie Maryi w swoim „podporządkowanym” charakterze uczestniczy w powszechności pośrednictwa Odkupiciela - jedynego pośrednika*²⁴. Jest to współdziałanie aktualne poprzez nieustanne zjednywanie nam darów zbawienia (por. LG 62). Papież podkreśla wstawienniczy charakter tego podporządkowanego pośrednictwa i współdziałania: *macierzyństwo Maryi trwa stale w Kościele jako wstawiennicze pośrednictwo*²⁵.

W homilii wygłoszonej na stadionie w Benevento (2.07.1990) Jan Paweł II przypomniał, że pośrednictwo Maryi bardzo dyskretnie wpisuje się w posłannictwo Jezusa Chrystusa. Jej macierzyńska troska o swe dzieci jest objawieniem się miłości Boga do nas, tej miłości, która leży u podstaw tajemnicy Wcielenia. Przy tej okazji Papież przypomniał, że Maryja jest tam nazywana Matką Łask (*delle Grazie*).

W katechezie poświęconej nauce Soboru Watykańskiego II o Maryi (13.12.1995) Papież przypomniał, że podczas dyskusji niektórzy ojcowie soborowi mieli wątpliwości na temat pośrednictwa Maryi. Sobór jednak nie zawahał się użyć tytułu „Pośredniczka” i podkreślił wyjątkowe współdziałanie Maryi w zbawczym dziele Chrystusa²⁶.

W innej katechezie, poświęconej modlitwie różańcowej (28.10.1981), Jan Paweł II uczył, że różaniec jest modlitwą skierowaną do Maryi jako zjednoczonej z Chrystusem w Jego zbawczym posłannictwie. Papież nazwał Maryję „naszą najlepszą pośredniczką u Syna” (*la nostra migliore mediatrice presso il Figlio*). Takie określenie Maryi sugeruje, że Jej pośrednictwo nie wyklucza pośrednictwa innych świętych. Jest to o tyle ważne, że sugeruje odpowiedź na następujące pytanie: czy Maryja jest aktualnie pośredniczką wszystkich łask czy pośredniczką wielu łask. Sposób wyra-

²³ TAMŻE.

²⁴ TAMŻE, 40.

²⁵ TAMŻE.

²⁶ Por. LG 61 i 62.

zania się Papieża nie pozwala jednak dać jednoznacznej odpowiedzi. W swoich wypowiedziach raz używa wyrażenia „Pośredniczka wszystkich łask (*mediatrice di tutte le grazie*)²⁷, innym razem zaś „Pośredniczka łaski” (*Mediatrice di grazia*)²⁸.

Powyższe pytanie wiąże się z problemem pośrednictwa i orędownictwa innych świętych. Dosłowne rozumienie tytułu „Pośredniczka wszystkich łask” zdaje się wykluczać wstawiennictwo innych świętych. Taka sugestia jednak nie jest ani nauką Kościoła, ani się nie zgadza z powszechnym odczuciem wiernych, którzy modlą się przez wstawiennictwo świętych i otrzymują oczekiwane łaski. Najprostszym sposobem „uzgodnienia” wstawiennictwa Maryi ze wstawiennictwem świętych wydaje się być pojmowanie tego ostatniego jako wstawiennictwa u Maryi, ta zaś na ich „wniosek” wstawiałaby się u swego Syna. Takie rozumienie pośrednictwa Maryi sugeruje jednak istnienie hierarchicznej struktury w Królestwie niebieskim podobnej do hierarchicznej struktury społeczeństwa, w której „zwykły obywatel” ma dostęp do najwyższej władzy jedynie „drogą służbową”, za pośrednictwem swego bezpośredniego przełożonego. Widać tu nazbyt wyraźnie elementy antropomorfizmu.

Dlatego G. L. Müller zdaje się sugerować inny sposób pojmowania tego wstawiennictwa. Jego zdaniem nie należy go pojmować jako odrębnego aktu, odrębnej prośby, ale jako jeden akt miłości, który jednoczy Maryję i świętych z Bogiem, a przez śmierć zostaje utrwalony²⁹. Jest to niewątpliwie próba uwzględnienia napięcia, jakie istnieje między doczesnością czasowo uwarunkowaną i wiecznością, w której orędownictwo trudno pojmować jako niekończący się ciąg coraz to nowych prośb. Wzmiankowana sugestia uświadamia nam, że teologia ma jeszcze wiele do zrobienia w kwestii pojmowania aktualnego orędownictwa Maryi z punktu widzenia eschatologii. Aktualną naukę Kościoła o pośrednictwie Maryi najobszerniej wyraża nauczanie Jana Pawła II, którego elementy zostały wyżej przedstawione. Za J. Bastero można ją streścić w czte-

²⁷ GIOVANNI PAOLO II, *La Madonna col Bambino è un invito a difendere la persona umana. La meditazione mariana - Madonna delle Grazie*, Benevento 2.07.1990.

²⁸ TENZE, *Messaggio per il 50° anniversario della fine in Europa della Seconda Guerra Mondiale*, Città del Vaticano 8.05.1995.

²⁹ *Die aktuelle Vermittlung des Gebetes geschieht aber nicht durch einen je neuen Einsatz Mariens und der Heiligen im Himmel, sondern sie ist nichts anderes als der bleibende Affekt der Liebe, indem ihre Einigung mit Gott im Leben und die Vollendung dieser Einigkeit im Tod eine Verendgültigung zu ewiger Aktualität erfahren hat.* G. L. MÜLLER, *Mittlerin der Gnade...*, 489.

rech tezach: a) Punktem wyjścia jest nauka o jedynym Pośredniku, przekazana przez św. Pawła i zakładająca możliwość współpracy stworzeń w sposób podporządkowany pośrednictwu Chrystusa, b) Jan Paweł II przywraca tytuł „Pośredniczki” jako tytuł odpowiedni do wyrażenia współpracy Maryi w dziele zbawienia, współpracy, jaką odkupieni przez Chrystusa mogą Mu zaferować, c) Jest to pośrednictwo wyjątkowe ze względu na swą naturę, jako pośrednictwo macierzyńskie i ze względu na jego zasięg, d) Maryja jest ikoną Kościoła i pod krzyżem Chrystusa obrazuje odkupioną ludzkość, która może współdziałać w rozwoju dzieła zbawczego³⁰.

1.2. Współdziałanie w dziele zbawczym

Współdziałanie Maryi z Chrystusem w Jego dziele zbawienia człowieka jest przedmiotem analiz teologicznych. W. Granat, mówiąc o współodkupieniu przez Maryję, rozróżnia trzy fazy odkupienia dokonanego przez Chrystusa: przygotowanie, dokonanie i zastosowanie. Jego zdaniem nie ulega wątpliwości, że Maryja w doskonały sposób brała udział w fazie przygotowawczej przez wyrażenie zgody na wcielenie. Nie ulega też wątpliwości, że brała udział w trzeciej fazie przez współpracę w mistycznej społeczności Kościoła. Pozostaje natomiast kwestią dyskusyjną, czy *Maryja w ogóle brała bezpośredni udział w samym dziele odkupienia, tj. w ofierze krzyża i czy w związku z tym może być przyczyną wyzwalającą z grzechu, zadośćuczynną i wysługującą*³¹. Zagadnienie to rzeczywiście jest przedmiotem dyskusji. Dużo uwagi poświęca mu J. Galot, o czym niżej.

Współdziałanie Maryi przy odkupieniu dokonanym przez Chrystusa jest przedmiotem nauczania Soboru Watykańskiego II w Konstytucji *Lumen gentium*, gdzie Boża Rodzicielka jest nazwana „szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana” (*generosa socia, et humilis ancilla Domini*)³². Jednak Sobór wymieniając różne tytuły Maryi nie użył tytułu „Współodkupicielki” (*Corredemptrix*). Do tego faktu nawiązał Jan Paweł II w swej katechezie z 13.12.1995 roku³³. O samym współdziałaniu Maryi w zbawczym dziele Chrystusa Papież mówi we fragmencie swej maryjnej encykliki, który nosi tytuł

³⁰ J. BASTERO, *La mediación materna de Maria...*, 159.

³¹ W. GRANAT, *Chrystus Odkupiciel i Kościół - Jego Mistyczne Ciało (Dogmatyka katolicka, 4)*, Lublin 1960, 343.

³² LG 61.

³³ JAN PAWEŁ II, *Obecność Maryi w Soborze Watykańskim II*, „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2, 49-50.

„Maryja - Służebnica Pańska”³⁴. G. L. Müller komentuje wspomniane stanowisko Soboru stwierdzając, że użyty tytuł jest niejednoznaczny i dlatego został pominięty³⁵. Teologowie zasadniczo nie mają wątpliwości co do faktu współdziałania Maryi w zbawczym dziele Jej Syna, jednak powstrzymują się przed używaniem tytułu „Współodkupicielki” z obawy przed osłabieniem absolutnego charakteru odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

Jednym z teologów, który obszernie wyjaśnia naukę o współodkupieniu, jest wspomniany J. Galot³⁶. Odpiera on trzy zasadnicze zarzuty przeciw niej, które zostały sformułowane w ostrej dyskusji powstałej przed Soborem (w latach trzydziestych). Przeciwnicy omawianej nauki twierdzili, że zakłada ona istnienie jakiegoś drugiego źródła zbawienia obok tego, którym jest Jezus Chrystus. Następnie podkreślali, że Maryja nie może być przyczyną odkupienia, ponieważ sama została odkupiona. Wreszcie zwracali uwagę, że człowiek nie może zasłużyć tego, co jest źródłem albo zasadą własnej zasługi³⁷.

Odpowiedź Galota na przytoczone trudności odwołuje się do prawdy o absolutnym charakterze zbawczego dzieła Chrystusa i o Jego jedynym pośrednictwie. W odpowiedzi na pierwszą trudność Galot słusznie zauważa, że pośrednictwo Maryi w żaden sposób nie implikuje jakiegoś innego źródła zbawienia poza Chrystusem. W nawiązaniu do Y. Roy stwierdza, że *Maryja całkowicie zależy od Chrystusa w swym współdziałaniu; od Niego otrzymuje zdolność do współdziałania w taki sposób, że Chrystus pozostaje jedynym źródłem zbawienia*³⁸. W tym kontekście Galot precyzuje, że pośrednictwo Chrystusa jest jedyne w tym sensie, że wszelkie inne pośrednictwo od Niego zależy, a nie w tym sensie, że wyklucza wszelkie inne pośrednictwo. Jest to ważne wyjaśnienie i wydaje się, że przeciwnicy uczestnictwa Maryi i innych świętych w jedynym pośrednictwie Chrystusa o tym zapominają. Zresztą, wyjaśnienie, które daje sama Konstytucja *Lumen gentium*, idzie właśnie po tej linii³⁹. W nawiąza-

³⁴ RM 38-41.

³⁵ [Im 8. Kapitel der Kirchenkonstitution] *Der mißverständliche Titel „corredemptrix”, der an sich nur die universale Tätigkeit Mariens als Mittlerin ausdrücken will, wird vermieden.* G. L. MÜLLER, *Mittlerin der Gnade...*, 489.

³⁶ J. GALOT, *Maria, la donna...*, 239-292.

³⁷ TAMŻE, 277, 278 i 280.

³⁸ *Maria dipende totalmente da Cristo nel suo ruolo di cooperazione; riceve da lui la sua attitudine a cooperare, di modo che Cristo rimane l'unica fonte di salvezza.* TAMŻE, 277; Y. ROY, *Corédemption mariale et unicité de la médiation rédemptrice du Christ*, w: *Maria et Ecclesia. Acta Congressus Mariologici-Mariani in civitate Lourdes anno 1958 celebrati*, t. 4, Roma 1959, 391-410.

³⁹ Por. LG 62; 60.

niu do Pierwszego Listu do Tymoteusza (1 Tm 2, 5) Galot przypomina, że nie chodzi tam o wykluczenie wszelkiego innego pośrednictwa, ale o wykluczenie pośrednictwa konkurencyjnego, o czym świadczy fakt, że autor Listu zaleca modlitwę za wszystkich ludzi jako pośrednictwo wstawiennicze oparte właśnie na jedynym pośrednictwie Chrystusa (1 Tm 2, 1-8)⁴⁰.

W odpowiedzi na drugą trudność, przytoczoną wyżej, Galot przypomina, że w świetle nauki Kościoła Maryja została *odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi Syna swego*⁴¹ i dzięki temu *została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmaży grzechu pierworodnego*⁴². Współdziałanie Maryi w zbawczym dziele Chrystusa zakłada - zauważa Galot - że Jej osobiste odkupienie już się dokonało, nie oznacza natomiast, że dokonało się subiektywne odkupienie całej ludzkości. Rozróżnienie na odkupienie zachowawcze Maryi i odkupienie wszystkich innych ludzi umożliwia Jej współdziałanie z Chrystusem w sposób Jemu podporządkowany. Takie wyjaśnienie rodzi kolejną trudność, mianowicie zdaje się oddzielać Maryję od reszty ludzkości i tym samym naruszać jedność zbawczego planu. Galot odpowiada, że jedność ta zostaje zachowana, ponieważ odkupienie nadzwyczajne i zachowawcze zostało dokonane ze względu na odkupienie całej ludzkości⁴³.

Wreszcie, odpowiadając na trzeci zarzut, Galot zauważa, że rozwiązanie problemu wynika z odpowiedzi na drugą trudność. Jego zdaniem jeśli Maryja została odkupiona przez zasługi Chrystusa, zanim współdziałała w odkupieniu ludzkości, to w takim razie nie zasłużyła własnego odkupienia, podobnie jak nie zasłużyła zdolności do pośredniczenia. Najpierw Maryja korzystała z zasług Zbawiciela i dopiero - uważa Galot - na ich mocy była w stanie z Chrystusem zasłużyć na zbawienie wszystkich innych ludzi⁴⁴.

Przedstawione odpowiedzi proponowane przez Galota podkreślają jedyność i jedność zbawczego dzieła Chrystusa, wyłączość Jego pośrednictwa i Jemu podporządkowują Maryję w tym względzie. Są one wewnętrznie spójne i przekonujące. Można się jednak

⁴⁰ J. GALOT, *Maria, la donna...*, 278.

⁴¹ LG 53; por. KKK 492.

⁴² KKK 491.

⁴³ [...] *il riscatto privilegiato e preventivo di Maria si è verificato in vista della redenzione di tutta l'umanità, di modo che l'opera redentrice rimanga profondamente una.* J. GALOT, *Maria, la donna...*, 280.

⁴⁴ *Prima di tutto [Maria] riceve l'applicazione dei meriti del Salvatore, e in virtù di questi meriti diventa capace di meritare con Cristo la salvezza degli altri uomini.* TAMZE, 281.

zastanawiać, jaki sens mają dla współczesnego człowieka, szczególnie jeśli chodzi o zasługę Maryi. Tu pojawia się kolejne pytanie o sposób pojmowania zasługi innych świętych. Jednak tego typu pytaniami zajmuje się hagiologia.

Jako podsumowanie tego fragmentu teologicznego dociekania odpowiednie wydają się być wnioski, do jakich doszedł A. Escudero Cabello w swym studium na rozważany przez nas temat. Jego zdaniem są trzy obszary dociekań teologicznych w kwestii współdziałania Maryi w dziele zbawczym Chrystusa: a) pogłębienie teologicznego rozumienia szeroko dyskutowanej dziś kwestii tożsamości Chrystusa jako absolutnego Zbawiciela i jedyne go Pośrednika oraz jej konsekwencji dla mariologii (kwestia chrystologiczno-soteriologiczna); b) poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie działanie może podjąć stworzenie obdarzone Bożą zyczliwością - problem ważny w dialogu ekumenicznym ze wspólnotami reformowanymi (kwestia pneumatologiczno-antropologiczna); c) zgłębianie zagadnienia wzajemnego przekazywania dóbr przez osoby odkupione, innymi słowy, jaka jest wartość konkretnego czynu każdego człowieka (kwestia eklezjologiczno-eschatologiczna)⁴⁵.

1.3. Macierzyństwo i kapłańska godność

Z pośrednictwem Maryi i Jej współdziałaniem z Chrystusem wiąże się kwestia Jej kapłańskiej godności. Niektórzy teologowie do niedawna żywo dyskutowali zagadnienie kapłaństwa Maryi. W. Granat żywił przekonanie, że jest to zagadnienie niezwykle trudne, ponieważ *jedni przeprowadzają znak równania między Maryja = Kościół = kapłaństwo, inni uważają, że macierzyństwo duchowe i kapłaństwo są posłannictwami zupełnie różnymi i wzajemnie się wykluczają*⁴⁶. W podsumowaniu swego obszernego i szczegółowego studium o kapłaństwie Maryi L. Balter stwierdza, że w dobie ożywionych dyskusji nad rolą i miejscem kobiety w Kościele oraz nad dopuszczeniem kobiet do święceń kapłańskich zagadnienie kapłańskiej godności Maryi nabiera wyjątkowej wartości. Ponadto w przeszłości idea kapłaństwa Bożej Rodzicielki *była wiodącą myślą życia ascetycznego dla niektórych osób i zgromadzeń zakonnych [...], przeżyła lata wzrostu i upadku, a nawet stała się w początkach na-*

⁴⁵ A. ESCUDERO CABELLO, *Aprocci attuali e proposte teologiche...*, 211.

⁴⁶ W. GRANAT, *Chrystus Odkupiciel i Kościół...*, 349n.

szego stulecia prawdziwym znakiem sprzeciwu⁴⁷. Obecnie kapłaństwo Maryi nie należy do głównych tematów mariologii⁴⁸.

Przystępując do refleksji nad kapłańską godnością Maryi należy zastanowić się nad zakresem pojęcia kapłaństwa, czyli innymi słowy zapytać, jakie funkcje należą do istoty kapłaństwa w ogóle. Urząd Nauczycielski Kościoła stanął wobec tego pytania, gdy na Soborze Watykańskim II została podjęta kwestia kapłaństwa służebnego (hierarchicznego) i wspólnego (powszechnego)⁴⁹. Świadczy o tym treść komentarza dołączonego do VI rozdziału pierwszego schematu Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, podejmującego m. in. zagadnienie kapłaństwa wspólnego. Według tego komentarza elementami definicji kapłaństwa są: składanie ofiar, pośrednictwo i formacja wiernych⁵⁰. Treść komentarza dotycząca pojęcia kapłaństwa jest powtarzana w następujących schematach⁵¹.

Problemem dla teologów Soboru był fakt, że w Piśmie świętym i pismach II wieku termin „kapłan” był odnoszony do Chrystusa, kapłanów Starego Testamentu i do Ludu Bożego, natomiast pełniący posługi byli nazywani biskupami, prezbiterami, przełożonymi⁵². W sprawozdaniach o dyskusji nad ostatnim schematem Konstytucji odnośnie do aktualnego 28. numeru mamy następujące wyjaśnienie: ze względu na fakt, że Eucharystia w Nowym Testamencie jest pojmowana jako ofiara i jest sprawowana we wspólnocie, funkcja przełożonego wspólnoty jest połączona z funkcją kapłańską⁵³. Ostatecznie Sobór kilkakrotnie i jasno przypomniał prawdę o jednym kapłaństwie Chrystusa, stwierdzając na przykład

⁴⁷L. BALTER, *Kapłańska godność Maryi*, w: *Studia teologiczno-dogmatyczne*, t. 2, Warszawa 1979, 164.

⁴⁸Jedną z najnowszych publikacji na ten temat jest: J.M. SAMAHA, *Mary's Priestly Dimension*, „The Month” 33(2000) 184-189.

⁴⁹Więcej na temat pojęcia kapłaństwa w ogóle i kapłaństwa Chrystusa w aktualnym nauczaniu Kościoła zob.: J. D. SZCZUREK, *Elementy chrystologii w posynodalnej adhortacji apostoelskiej „Pastores dabo vobis”*, „Analecta Cracoviensia” 25(1993) 483-493; TENŹE, *La cristologia nella prospettiva sacerdotale secondo l'insegnamento del Concilio Vaticano II. Dissertatio ad doctoratum*, Roma 1989, ss. 423.

⁵⁰*Neque extat metaphisica definitio sacerdotii: elementa quae in definitionem intrant, v. g. oblatio sacrificii, aliqua mediatio, instructio fidelium (cf. Mt 2, 7) etc. non nisi ex revelatione determinari possunt. SACROSANCTUM OECUMENICUM CONCILIUM VATICANUM SECUNDUM, Schemata constitutionum et decretorum ex quibus argumenta in Concilio disceptanda seligentur. Series II, Città del Vaticano 1963, 42n.*

⁵¹Np.: SACROSANCTUM OECUMENICUM CONCILIUM VATICANUM SECUNDUM, *Acta synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, vol. II, pars I, Città del Vaticano 1970-1980, 264, przypis 6.

⁵²TAMŹE.

⁵³TAMŹE, vol. III, pars I, 257.

w Konstytucji *Lumen gentium*, że kapłaństwo służebne i kapłaństwo powszechne, każde *we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusa*⁵⁴.

Zasygnalizowane stanowisko wiąże ściśle kapłaństwo Nowego Przymierza z ofiarą eucharystyczną, nauczaniem i przewodzeniem Ludowi Bożemu. Jest więc zrozumiałe, że zastosowanie tytułu „kapłan” do Maryi budziło i może budzić zastrzeżenia oraz opór wielu teologów. W tym kontekście należy przypomnieć, że 29 III 1916 r. Święte Oficjum odrzuciło możliwość przedstawiania Maryi w szatach kapłańskich (DS 3632)⁵⁵. Podobny charakter ma inna decyzja Świętego Oficjum z 1927 r., na mocy której została wycofana ze sprzedaży publikacja dominikanina P. Hugona zatytułowana *La Vierge-Prêtre*. Motywem takiej decyzji był jedynie tytuł dzieła, ponieważ rodził on wątpliwości i nieporozumienia. Natomiast treść była pod względem teologicznym poprawna, gdyż kapłaństwo Maryi było tam rozumiane w sensie przenośnym, wyraźnie odróżnionym od kapłaństwa służebnego⁵⁶. Wspomniane decyzje dotyczące kwestii kapłaństwa Maryi L. Balter interpretował w następujący sposób: *Stolica Apostolska była i jest chyba w dalszym ciągu przychylna myśli o kapłaństwie Matki Bożej; żywiła jednak od początku i w dalszym ciągu żywi uzasadnione obawy, że z braku odpowiedniej terminologii zagadnienie kapłańskiej godności Maryi może być niewłaściwie rozumiane*⁵⁷. Jako wniosek nasuwa się następujące stwierdzenie: używanie wyrażenia „Maryja-Kapłan” (*Virgo Sacerdos*) z teologicznego punktu widzenia jest niebezpieczne. Dopuszczalne natomiast wydaje się mówienie o kapłańskiej godności Maryi⁵⁸.

Przeciw idei kapłaństwa Maryi wypowiedział się J. Galot. W jego przekonaniu Maryja nie została obdarzona posłannictwem kapłańskim, nie spełniała funkcji pasterskich, ani liturgicznych. Jej cierpienie pod krzyżem było ofiarą macierzyńską. Słowa Chrystusa wypowiedziane na krzyżu: „Oto syn twój”, wyrażają uznanie tej ofiary. Dlatego Jej współdziałanie w ofierze Chrystusa ma zasadniczo charakter macierzyński, a nie kapłański⁵⁹. Stanowisko Galota nie wydaje się do końca

⁵⁴LG 10; por. DB 28; DK 7. Por. J.D. SZCZUREK, *La cristologia...*, 83-90.

⁵⁵„Acta Apostolicae Sedis” 8(1916) 146.

⁵⁶D. BERTETTO, *Maria Madre universale. Mariologia (Nuovo Corso di Teologia Cattolica, 5)*, Firenze 1965², 420.

⁵⁷L. BALTER, *Kapłańska godność...*, 49.

⁵⁸Tak właśnie proponuje Balter, o czym świadczy tytuł jego studium cytowanego wyżej.

⁵⁹*La cooperazione di Maria è essenzialmente materna e, come tale, essenzialmente distinta dall'attività sacerdotale del Cristo*. J. GALOT, *Maria, la donna...*, 287.

konsekwentne, dlatego że ofiara należy do istoty kapłaństwa. Macierzyńska ofiara Maryi wyraża godność kapłańską Ludu Bożego Starego Przymierza, który był królestwem kapłanów i ludem świętym (por. Wj 19, 6). Z drugiej jednak strony trzeba zauważyć, że Galot słusznie podkreśla macierzyński charakter współdziałania Maryi z ofiarą Chrystusa. Opisywanie go w kategoriach kapłańskich mogłoby przysłonić jego istotę i doprowadzić do nowych nieporozumień.

1.4. Możliwość nowej definicji dogmatycznej?

Do zadań teologii dogmatycznej oprócz możliwie dokładnego określania zakresu używanych pojęć należy także określanie stopnia pewności teologicznej danych twierdzeń. Wynika to z naukowego charakteru tej dyscypliny. Cechą zaś każdej nauki jest dostarczanie wiedzy obiektywnej i pewnej. Teologia dogmatyczna jako nauka stara się również ten wymóg spełniać, choć obecnie rzadko się z niego wywiązuje. Zagadnienie stopni pewności teologicznej jest samo w sobie złożone. Najprostszy podział stopni pewności teologicznej rozróżnia następujące: twierdzenia teologiczne ponadnaukowo pewne (dogmaty wiary), twierdzenia teologicznie pewne i twierdzenia teologicznie prawdopodobne⁶⁰.

W klasycznej (podręcznikowej) teologii pod względem pewności teologicznej rozważano różne twierdzenia o pośrednictwie Maryi. Według L. Otta jest teologicznie pewne twierdzenie, które mówi, że dając światu Zbawiciela, Źródło wszelkich łask, Maryja stała się w ten sposób pośredniczką wszystkich łask (*mediatio in universalī*). Natomiast twierdzenie mówiące, że po wniebowzięciu każda łaska jest udzielana tylko wskutek aktualnego wstawiennictwa Maryi (*mediatio in speciali*), jest uważane za twierdzenie teologicznie prawdopodobne⁶¹. Oznacza to, że nie wszystko w nauce o pośrednictwie Maryi jest jednakowo pewne. Ma to znaczenie nie tylko dla teologii, ale także dla praktycznego przekazu wiary, np. dla kaznodziejstwa, gdzie z motywów retorycznych łatwo o przeakcentowanie pewności omawianej nauki o Maryi. Stwierdzenie Soboru Watykańskiego II przypominające, że Kościół nazywa Ją pośredniczką (LG 62), nie podnosi stopnia pewności pierwszego ze wspomnianych twierdzeń, ale jedynie go potwierdza. Następny stopień pewności to ponadnaukowa pewność wiary, czyli dogmat wiary.

⁶⁰ Więcej na temat tego podziału zob.: J. D. SZCZUREK, *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej jedynym*, Kraków 1999, 30-37.

⁶¹ L. OTT, *Grundriß...*, 255.

Przytoczona kwalifikacja teologiczna dość daleko odbiega od przekonania tych teologów, którzy uważają głoszoną przez siebie naukę o pośrednictwie Maryi za teologicznie pewną, a nawet bliską wiary i możliwą do zdefiniowania jako objawioną przez Boga. Kwestia ewentualnego zdefiniowania dogmatu o pośrednictwie Maryi stała się przedmiotem dyskusji na jednym z ostatnich kongresów mariologicznych. W jej wyniku na Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym w Częstochwie (18-24 VIII 1996 r.) ukonstytuowała się międzynarodowa komisja teologiczna, złożona z 21 teologów ze wszystkich kontynentów (w tym 5 niekatolickich), której zadaniem było zbadanie zasadności i potrzeby zdefiniowania tytułów maryjnych „Pośredniczki”, „Współodkupicielki” i „Orędowniczki”. Na czele Komisji stanęli: o. Paolo Melada, przewodniczący Międzynarodowej Papieskiej Akademii Maryjnej, i o. Stefano Cecchin, sekretarz Akademii. W wyniku dyskusji sformułowano krótką deklarację (Deklaracja Częstochowska) zawierającą dwa następujące wnioski:

1. *Tytuły, tak jak zostały zaproponowane, są niejednoznaczne i mogą być różnie rozumiane. Dlatego nie należy rezygnować z kierunku obranego przez Sobór Watykański II, który nie chciał definiować żadnego z nich: nie użył tytułu «Współodkupicielka», zaś tytuły «Pośredniczka» i «Orędowniczka» zostały zastosowane w ograniczonym wymiarze (por. KK 62). W rzeczywistości termin «Współodkupicielka» nie jest używany przez papieży w bardziej znaczących dokumentach od czasu Piusa XII. Są świadectwa potwierdzające to, że świadomie unikał używania go. Natomiast jeśli chodzi o tytuł «Pośredniczka», to nie można zapominać o niedawnych wydarzeniach historycznych: w pierwszych dziesięcioleciach tego wieku Stolica Święta powierzyła trzem różnym komisjom studium nad możliwością jego zdefiniowania. W ich konsekwencji Stolica Święta podjęła decyzję o odłożeniu kwestii.*

2. *Nawet jeśli z tytułami wiąże się treści, które można zaakceptować jako należące do depozytu wiary, ich zdefiniowanie w aktualnej sytuacji nie byłoby teologicznie przejrzyste w tej mierze, w jakiej takie tytuły i związane z nimi treści wymagają jeszcze ostatecznego pogłębienia w odnowionej perspektywie trynitarniej, eklezjologicznej i antropologicznej. Wreszcie teologowie, zwłaszcza niekatolicy okazali się bardzo czuli na trudności ekumeniczne, jakie mogłyby zrodzić zdefiniowanie takich tytułów⁶².*

⁶² 1. I titoli, come vengono proposti, risultano ambigui, giacché possono comprendersi in modi molto diversi. È parso inoltre non doversi abbandonare la linea teologica

W świetle powyższej Deklaracji nie ulega wątpliwości, że rozumienie Objawienia Bożego na temat roli Maryi w zbawczym dziele Chrystusa nie jest na tyle pewne, aby mogło być zdefiniowane w uroczystym i nieomylnym nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Wątpliwości teologów dotyczą bardziej możliwości używania przytoczonych trzech tytułów niż treści teologicznych związanych z nimi. Zatem można by zaproponować następującą kwalifikację teologiczną: zastosowanie tych tytułów do Maryi jest ciągle teologicznie prawdopodobne, zaś treści teologiczne z nimi związane są teologicznie pewne. Dyskusja na temat dogmatyzacji omawianej prawdy jest więc ciągle otwarta⁶³.

2. Podsumowanie

Sugestia Soboru Watykańskiego II, aby unikać w mówieniu o Maryi zarówno przesady, jak i ciasnoty umysłu, jest niezwykle aktualna. Na kanwie przedstawionych zagadnień nasuwa się spostrzeżenie, że przesadą w tym względzie byłoby domaganie się definicji dogmatycznej trzech tytułów maryjnych „Pośredniczki”, „Współodkupicielki” i „Orędowniczki” oraz nazywanie Maryi kapłanem (kapłanką). Natomiast wyrazem ciasnoty umysłu byłoby negowanie rzeczywistego udziału Maryi w zbawczym dziele Chrystusa, wynikającego z Jej Bożego macierzyństwa.

seguita dal Concilio Vaticano II, il quale non ha voluto definire nessuno di essi: non adoperò nel suo magistero il titolo di „Corredentrice”; e dei titoli di „Mediatrice” ed „Avvocata” ha fatto un uso molto sobrio (cfr LG 62). In realtà il termine „Corredentrice” non viene adoperato dal magistero dei Sommi Pontifici, nei documenti di rilievo, dai tempi di Pio XII. A questo riguardo vi sono testimonianze sul fatto che Egli ne abbia evitato intenzionalmente l'uso. Per quanto concerne il titolo di „Mediatrice” non si dovrebbero dimenticare eventi storici abbastanza recenti: nei primi decenni di questo secolo la Santa Sede affidò a tre commissioni diverse lo studio della sua definibilità; tale studio porto la Santa Sede alla decisione di accantonare la questione.

2. *Anche se si attribuisse ai titoli un contenuto, del quale si potrebbe accettare l'appartenenza al deposito della Fede, la loro definizione, nella situazione attuale, non risulterebbe tuttavia teologicamente perspicua, in quanto tali titoli, e le dottrine ad essi inerenti, necessitano ancora un ulteriore approfondimento in una rinnovata prospettiva trinitaria, ecclesiologica ed antropologica. Infine i teologi, specialmente i non cattolici, si sono mostrati sensibili alle difficoltà ecumeniche che implicherebbero una definizione dei suddetti titoli. Zob. Richiesta della definizione del dogma di Maria Mediatrice, Corredentrice e Avvocata. Dichiarazione della Commissione teologica del Congresso di Częstochowa, „L'Osservatore Romano” z 4 VI 1997, 10 (tekst informacji zawiera listę członków komisji i kraje ich pochodzenia, tłumaczenie własne).*

⁶³ A. ESCUDERO CABELLO, *Aprocci attuali...*, 199. Podobnie uważa L. OTT, *Grundriß...*, 259.

W świetle nauczania Jana Pawła II o podporządkowanym pośrednictwie Maryi można je rozumieć jako rozwinięcie i pogłębienie rozumienia Jej Bożego macierzyństwa. Stosowanie tych samych tytułów do Maryi i do Chrystusa słusznie budzi opory wielu teologów. Są one historycznie uzasadnione. Nie negując zaangażowania Maryi, trzeba szukać takich sposobów wyrażania go, które mogłyby być zaakceptowane przez wszystkich teologów katolickich i niekatolickich.

Jedną z takich propozycji odnoszących się do pośrednictwa Maryi jest niewątpliwie określanie go jako pośrednictwa podporządkowanego albo pośrednictwa macierzyńskiego. Zaś do wyrażenia współdziałania Maryi z Chrystusem w Jego dziele zbawczym dobrze nadają się soborowe określenia „Szlachetna Towarzyszka” i „Pokorna Służebnica” (LG 61). Wydaje się, że tytuł „Orędowniczki” dobrze wyraża to, co oznacza używany dotychczas tytuł „Pośredniczki łask”. Stosowanie takiego tytułu sprzyjałoby nauce o wstawiennictwie innych świętych. Może należałoby więcej uwagi poświęcić właśnie tytułowi „Orędowniczka”?

Wreszcie trzeba zauważyć, że nauka o współdziałaniu Maryi zawiera treści cenne dla antropologii. Podkreśla bowiem wolność człowieka, jego odpowiedzialność za los własny i innych. Równocześnie ukazuje ogrom miłości Trójjedynego Boga, który skromnym ludzkim darem nadaje wartość nieprzemijającą. To wszystko wyraża wielką godność człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boże.

Ks. dr hab. Jan D. Szczurek
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

ul. św. Marka 10
PL - 91-012 Kraków

La mediazione di Maria e la mediazione di Cristo

(Riassunto)

L'autore studia la mediazione di Maria nel contesto cristologico. E' la mediazione subordinata a quella di Cristo e lo ha sottolineato fortemente il Concilio Vaticano II. E' la mediazione materna e la messa in luce la *Redemptoris Mater* di Giovanni Paolo II.

Nella seconda parte dell'articolo l'autore presenta la partecipazione di Maria nell'opera redentrice di Cristo nel contesto delle discussioni sulla possibilità della definizione dogmatica al riguardo. L'autore si appoggia sull'insegnamento di Jean Galot. Ci offre anche la presentazione della dichiarazione della Commissione teologica del congresso mariologico di Czestochowa (1997) riguardo la richiesta della definizione del dogma di Maria Mediatrix, Corredentrice e Avvocata.